

Korupcja i brak przejrzystości w wielkich koncernach

7 listopada 2014

Organizacja Transparency International przedstawiła w Berlinie swój doroczny raport dotyczący korupcji na świecie. Wynika z niego, że niemalże 80% ponadnarodowych spółek-gigantów nie składa odpowiednich raportów finansowych ani nie informuje o swoich staraniach o wykorzenienie korupcji. TI wymieniła w swoim raporcie między innymi takie firmy jak Apple, Samsung, Google, Shell, Gazprom, Philip Morris, Pfizer, Coca-Cola, Nestle, Inditex, Disney i News Corp.

W opinii twórców raportu, firmy, które w największym stopniu nie spełniają wymagań TI w sprawie raportów finansowych i działań antykorupcyjnych, to znajdujący się we włoskich rękach koncern naftowy Eni, brytyjski Vodafone zajmujący się międzynarodową obsługą sieci komórkowych, koncern Statoil znajdujący się w posiadaniu Norwegii, australijska spółka górnicza BHP Billiton oraz hiszpański Bank Santander. Na końcu listy znalazły się chiński Bank of Communications, japoński producent Honda oraz Bank Chin.

„Potrzebna jest większa przejrzystość ze strony ponadnarodowych firm, których potęga w świecie gospodarki rywalizuje z największymi krajami. Za większą siłą ekonomiczną powinna iść większa odpowiedzialność” – napisał szef Transparency International, Jose Ugaz, w towarzyszącym raportowi oświadczeniu.

IT uznała, iż jedynie trzy międzynarodowe firmy dostarczają wystarczającej ilości informacji na temat ich zysków, pozostałe 90% spółek odmawia podania informacji na temat podatków płaconych przez nie za granicą, a 54% milczy na temat

dochodów jakie czerpią z zagranicy.

Okazuje się też, że władze Luksemburga umożliwiają międzynarodowym koncernom uchylanie się od płacenia podatków. W grę wchodzi miliardy euro. Wszystko odbywa się jednak legalnie. O sprawie napisały francuski „Le Monde” i niemiecki „Sueddeutsche Zeitung”.

Dziennikarze tej ostatniej gazety, współpracując z redakcjami z innych krajów, dotarli do tajnych dokumentów, które potwierdzają istnienie skomplikowanego systemu chroniącego koncerny przed wysokimi podatkami. System działa za przyzwoleniem władz Luksemburga i jest zgodny z tamtejszym prawem. W niektórych przypadkach stawka podatku dla koncernów jest mniejsza niż 1 procent. Jak podaje „Sueddeutsche Zeitung”, z systemu korzystały m.in. takie firmy jak Coca-Cola, Pepsi, Procter and Gamble, IKEA czy Amazon, a także firmy z Niemiec, m.in. Deutsche Bank. Oszczędziły na tym miliardy euro, które nie trafiły do państwowych budżetów.

Sprawie przygląda się już Komisja Europejska, której nowy szef Jean-Claude Juncker przez lata był premierem Luksemburga.

Autorzy: red. A (akapity 1-4), jkl (3-5)

Źródła: [Autonom](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”